

Sygn. akt II AKa 198/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Młoczkowski
Sędziowie:	SA Lech Lewicki SO del. do SA Agnieszka Pawłowska (sprawozdawca)
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Marcina Kozaka prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 roku

sprawy **K. Ł.** syna Z. i Z. z domu M., urodzonego (...) w C.

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 24 marca 2016 r., sygn. akt IV K 119/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1080 (tysiąc osiemdziesiąt) złotych opłaty za II instancję oraz 20 (dwadzieścia) złotych wydatków poniesionych w postępowaniu przed sądem II instancji.

UZASADNIENIE

K. Ł. stanął pod zarzutem tego, że:

w dniu 22.03.2012 r. w L. przywłaszczył, powierzone mu, na podstawie umów leasingu operacyjnego nr (...), jako prezesowi Konsorejum (...) sp. z o.o. z/s w L., rzeczy ruchome znacznej wartości w postaci koparko-ładowarki marki (...) rocznik 2008 wartości 190 000 zł oraz (...) rocznik 2011 wartości 250 000 zł łącznie 440 000 zł na szkodę (...) S.A. z/s w W., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016r. w sprawie IVK 119/13 Sąd Okręgowy w Lublinie uznał K. Ł. za winnego tego, że: w dniu 10 maja 2012 r. w L., przywłaszczył powierzone mu jako prezesowi Konsorejum (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L., na podstawie umów leasingu operacyjnego nr (...) rzeczy ruchome w postaci: koparko-ładowarki marki (...), rocznik 2008 o wartości 168 500 zł oraz koparko-ładowarki marki (...), rocznik 2011 o wartości 209 000 zł, o łącznej wartości 377 500 zł co stanowi mienie znacznej wartości, na szkodę (...) S.A. w W., tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw.

z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył K. Ł. karę stu pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę trzydziestu złotych. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu powołanych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił K. Ł. na okres próby wynoszący trzy lata. Zaliczył skazanemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 28 marca 2013 r., a ponadto zasądził od K. Ł. na rzecz Skarbu Państwa tysiąc osiemdziesiąt złotych tytułem opłaty oraz kwotę dwa tysiące dwieście złotych tytułem zwrotu części wydatków poniesionych w toku postępowania, w pozostałym zakresie zwolnił skazanego od obowiązku ich uiszczenia, ustalając, iż w tej części wydatki ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca skazanego K. Ł. zaskarżając go w całości, a w oparciu o art. 438 pkt 1, 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 284 § 2 k.k. przez przyjęcie, że skoro K. Ł. jako prezes zarządu Konsorcjum (...). Z.O.O podpisał umowy leasingu i odebrał sprzęt, będąc jednocześnie właścicielem udziałów w spółce Konsorcjum (...). to był on osobą, której powierzono mienie, podczas gdy prawidłowa wykładania powołanego przepisu prowadzi do wniosku, iż osobą której (...) powierzyła mienie była sama spółka Konsorcjum (...). Z.O.O, która jako osoba prawna może być podmiotem praw i obowiązków, zaś Prezes Zarządu w spółce z o. o. wchodzi w skład organu osoby prawnej i jedynie dysponuje majątkiem spółki, wyrażając jej wolę, K. Ł. nie był więc posiadaczem mienia tej spółki, ani osobą której (...) powierzył koparki, co wyklucza przypisanie mu czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k.,

- art. 284 § 2 k.k. przez przyjęcie, iż skoro spółka Konsorcjum (...) korzystała z koparek i wynajmowała go innym osobom po dacie rozwiązania umów leasingowych, a korzyści z tego miał czerpać skazany, to stanowi to realizację znamienia czynu zabronionego „przywłaszcza”, podczas gdy prawidłowa wykładania znamienia przywłaszcza prowadzi do wniosku, że o zrealizowaniu znamion przywłaszczenia nie może stanowić fakt niewywiązania się leasingobiorcy z postanowień zawartych umów leasingu, skutkujący ich wypowiedzeniem, a nawet wykorzystania tych maszyn w celu osiągnięcia przez sprawcę korzyści majątkowej pomimo braku uprawnień do dalszego z niej korzystania, o ile sprawca nie zmierza do włączenia rzeczy do swojego majątku, który stanowi istotę znamienia „przywłaszczenie”, na co nie wskazują dowody zgromadzone w sprawie,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia:

- art., 4, 7, 410, 424 k.p.k. przez wybiórczą i dowolną ocenę materiału dowodowego w sprawie, w szczególności, wyjaśnień skazanego K. Ł., z których wynika, iż zmierzał bezpośrednio do wznowienia leasingu i ustalenia korzystnych warunków spłaty zadłużenia, odpisów maili z negocjacji pomiędzy spółką Konsorcjum (...), z których wynika, że skazany zmierzał do wznowienia leasingu i ustalenia korzystnych warunków spłaty zadłużenia, pisma (...) S.A. – k. 398, z którego wynika, iż w celu wznowienia leasingu w okresie od marca do maja 2012 r. skazany wpłacił na rzecz leasingodawcy łącznie 16.811,99 zł, a dowody te oceniane swobodnie wskazują, iż skazany nigdy nie kwestionował własności koparek i nie działał z zamiarem ich przywłaszczenia do swojego majątku, a wręcz przeciwnie zmierzał do wznowienia uprawnień przysługujących Konsorcjum (...), zaś niedostarczenie koparek do leasingodawcy może być oceniane wyłącznie na płaszczyźnie odpowiedzialności cywilnoprawnej,

- art. 4, 7, 410, 424 k.p.k. przez pominięcie, iż obiektywne dowody z przesłuchania świadka P. B., protokoły przeszukań pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych skazanego wskazują, że nie ukrywał nigdy przedmiotowych koparek,
- art. 360 § 1 k.p.k. w z zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 167 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez brak ustalenia co z koparkami zrobił P. R., który w lipcu 2012 r. jako osoba upoważniona przez Prezesa Zarządu (...) Spółka Z O.O. w L. zabrał je z siedziby spółki.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego,

ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W sprawie niniejszej apelację złożył także **Prokurator**, jednak z uwagi na fakt, iż nie złożył następnie wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, Sąd Apelacyjny – na mocy art. 457 § 2 k.p.k. – odstąpił we wskazanej części od pisemnych motywów wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przeprowadzona kontrola instancyjna nie pozwoliła na podzielenie w żadnej mierze zarzutów powołanych w środku odwoławczym obrońcy, tym samym nie ma podstaw do uwzględnienia któregokolwiek z nich. Postępowanie przeprowadzone przez Sąd I Instancji nie jest bowiem dotknięte żadnymi uchybieniami tego rodzaju, które uzasadniałyby konieczność ponownego rozpoznania sprawy, czy też uwzględnienie wniosku o uniewinnienie K. Ł..

Postępowanie bowiem zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy i w efekcie pozwoliło na wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności popełnienia przypisanych skazanemu czynów. Zatem Sąd orzekający w żaden sposób nie przekroczył zasad określonych w art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k., czy art. 4 k.p.k., na co w dwóch kolejnych zarzutach z pkt 2 powołuje się skarżący. Przeprowadzona ocena dowodów nie była ani jednostronna, ani dowolna, ani powierzchowna, ani wreszcie sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Sąd wskazał bowiem w treści uzasadnienia na kartach 10-20 precyzyjnie, które dowody osobowe uznał za wiarygodne i dlatego, a przeprowadzony tok rozumowania nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Ocena Sądu nie może przecież zostać uznana za prawidłową, tylko wtedy gdy jest zgodna z oczekiwaniem jednej ze stron, bowiem Sąd dążyć ma do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy na podstawie wiarygodnych dowodów. Przedstawiony natomiast w apelacji tok rozumowania prowadziłby właśnie do sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenia w sprawie stanu faktycznego.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów wskazanych w środku zaskarżenia podkreślić należy, że apelujący w sposób niewłaściwy interpretuje art. 284 § 2 k.k. w tej konkretnej sytuacji prawnej. Przyjmuje on bowiem, iż skoro (...) S.A. z siedzibą w W. powierzyła mienie spółce Konsorcjum (...) sp. z o.o., to K. Ł. nie był posiadaczem mienia tej spółki, ani osobą której powierzono sprzęt będący przedmiotem niniejszego postępowania, co wyklucza przypisanie mu czynu zabronionego. Sąd zna orzeczenie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 października 2006r. (sygn. akt II AKa 224/06), cytowane przez skarżącego w apelacji, jednak abstrahując od jego zasadności pamiętać należy, że orzeczenie to, jak każde inne, wydane zostało w konkretnej sytuacji prawno-procesowej. Niemniej nie dotyczy to niniejszej sprawy i przestępczego zachowania K. Ł.. Podkreślić bowiem należy, że skazany w czasie dokonywania czynu (od 11 lutego 2010r.) był jedynym współnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której wartość udziałów pokrył własnym wkładem. Jednocześnie był on, jako osoba fizyczna jedynym członkiem zgromadzenia wspólników i zarządu, pozostając jego prezesem. Zatem bezsprzecznie (...)powierzyła spółce Konsorcjum (...) sp. z o.o. swoje mienie w postaci dwóch koparko - ładowarek wskazanych w wyroku, a tym samym powierzyła je K. Ł.. W sytuacji, gdy jednoosobowa spółka z o.o. została założona przez określoną osobę fizyczną, a ponadto jest zarządzana przez jednoosobowy zarząd w tej samej osobie, bez wątpienia dopuszczalne jest przypisanie jej odpowiedzialności karnej z art. 284 § 2 k.k. w odniesieniu do czynności przestępczych podejmowanych w zakresie zarządzania majątkiem tejże spółki. Z samej istoty tak ukształtowanej spółki wynika bowiem, że nie jest możliwy spór spółki z członkiem zarządu spółki. Osoba, która jest jedynym współnikiem i jedynym członkiem zarządu nie może przecież popaść w konflikt „sama ze sobą”. W innym przypadku musielibyśmy przyjąć, za Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu, że K. Ł. dokonał kradzieży dwóch leasingowanych maszyn spółce Konsorcjum (...) sp. z o.o., czyli samemu sobie. Tym samym w toku postępowania karnego faktycznie pozostawałby osobą pokrzywdzoną (jako jedyny uprawniony do reprezentowania spółki) i oskarżoną jednocześnie, co jest oczywiście procesowo niedopuszczalne. Niezależnie od powyższego, w tego rodzaju sytuacji, spółka nie musiała w jakiś konkretny sposób powierzać majątku jednemu swojemu właścicielowi,

gdyż z przyczyn faktycznych do niego należały wszelkie uprawnienia dysponowania majątkiem spółki zarówno przy podejmowaniu czynności wewnątrz, jak i na zewnątrz spółki. Zauważyć poza tym należy, że K. Ł. zabezpieczył obie zawarte umowy leasingu przez poręczenie wekslowe weksła własnego in blanco. Z tych względów za niesłuszny należy uznać zarzut obrońcy o naruszeniu treści normy art. 284 § 1 k.k.

Sąd zauważa, iż w sprawach dotyczących przedmiotów – rzeczy leasingowanych z dużą ostrożnością należy podchodzić do możliwości przypisywania leasingobiorcom odpowiedzialności z art. 284 § 2 k.k., bowiem nienależyte wykonywanie umowy powinno rodzić przede wszystkim odpowiedzialność umowną. Zatem oddanie przedmiotów leasingu w podnajem, nawet wbrew umowie, nie będzie rodzić automatycznie odpowiedzialności karnej z art. 284 § 2 k.k. Podobnie należy traktować fakt zaprzestania płacenia rat leasingowych, jako niewywiązywanie się z postanowień umowy, co skutkować może wypowiedzeniem tejże umowy przez leasingodawcę (Wyrok S.A. w Katowicach z dnia 12 listopada 2015r. sygn. akt II AKa 420/15). Niemniej z zupełnie inną sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Przede wszystkim K. Ł. nie tylko zaprzestał płacenia rat leasingowych, a dokonane przez niego wpłaty ogólnie i po wezwaniu przez leasingodawcę, a także po wypowiedzeniu umów stanowiły niewielki odsetek całej należności. Podnoszone przez skarżącego w apelacji w tym zakresie kwestie dotyczące rzekomych prób K. Ł. wznowienia leasingu mają się nijak do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Słusznie sąd orzekający ustalił, iż wnioski skazanego o prolongatę spłaty należności były jedynie czynnościami pozornymi, gdyż K. Ł. nie podejmował w ich konsekwencji żadnych realnych czynności, poza niewielką wpłatą na poczet zaległych rat. Co więcej, nie można zarzucić firmie leasingowej, że wykazała się złą wolą przy realizacji zapisów umów, bowiem negocjacje odnośnie ich realizowania trwały kilka miesięcy i w każdej chwili K. Ł. mógł renegecować ich warunki.

Co istotne, K. Ł. nie zwrócił przedmiotów leasingu, które zostały bezsprzecznie przez niego ukryte i nigdy nie oddane. Przecież nie można przyjąć za wiarygodne, na co w uzasadnieniu słusznie wskazuje sąd okręgowy, wyjaśnień skazanego dotyczących „zaginięcia” koparko – ładowarek, skoro nie wskazuje na to żaden z wiarygodnych dowodów w sprawie, w szczególności że prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Lublin postępowanie (1 Ds. 907/13/Sp) nie dostarczyło jakichkolwiek dowodów potwierdzających fakt popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa związanego z przedmiotowymi maszynami na szkodę spółki, tj. K. Ł.. Podkreślenia wymaga fakt, że Sąd prowadził także w tym zakresie postępowanie dowodowe, które nie potwierdziło faktów dotyczących kradzieży, czy przywłaszczenia wskazanych urządzeń przez inną osobę. W tym kontekście całkowicie bezzasadny jawi się zarzut dotyczący naruszenia art. 360 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 167 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez brak ustalenia, co z koparkami zrobił P. R., który w lipcu 2012 r. jako osoba upoważniona przez K. Ł. zabrał je z siedziby spółki, bowiem bezsprzecznie ustalono, iż żadnego przestępstwa w tym zakresie nie popełniono, a wyjaśnienia skazanego i świadka P. R. pozostają całkowicie niewiarygodne. Fakt, iż nie było możliwe ustalenie „losów” przedmiotowych koparek, przy jednoczesnym prawidłowym wykluczeniu wiarygodności w tym zakresie twierdzeń K. Ł. i innych źródeł osobowych, nie uniemożliwia dokonania oceny kontekstu tych dowodów, bowiem przyjmując należy, że podejmowane czynności przez skazanego stanowiły zaplanowane działanie, mające na celu ukrycie przedmiotowych maszyn. Jednocześnie obrońca zdaje się sugerować, że P. R. mógł oszukać K. Ł. - całkowicie bezzasadnie, bowiem tego rodzaju wniosku nie można wyciągnąć na podstawie żadnego z dowodów przeprowadzonych w sprawie. Co więcej, na tego rodzaju okoliczność nie wskazywał w swoich wyjaśnieniach sam skazany, stąd sugestie obrońcy należy uznać za całkowicie nieuprawnioną interpretację dowodów zebranych w sprawie. W konsekwencji przyjmując należy, że K. Ł. nie tylko nie wydał przedmiotów leasingu po wypowiedzeniu umowy, ale bezprawnie nimi rozporządził, chcąc pozbawić firmę leasingową jej własności (wyrok SN z dnia 14 listopada 2014r., sygn. akt IV KK 101/14). Inne ustalenie stałoby w oczywistej sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego przyjęta przez Sąd orzekający data 9 maja 2012 roku w sposób właściwy wskazuje na czas popełnienia przestępstwa, bowiem właśnie wtedy uzewnętrzniała się ostatecznie wola przywłaszczenia koparko – ładowarek przez K. Ł.. Podejmowane przez niego wcześniejsze i późniejsze działania podlegają ocenie, jako czynności dodatkowo uzasadniające przyjęcie tego rodzaju oceny prawnej zachowania skazanego. Zatem na ocenę, że zaistniało przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. składa się kilka następujących po sobie i powiązanych ściśle okoliczności, które sąd orzekający właściwie wskazał w swoim uzasadnieniu.

Ponownie Sąd podkreśla, że w niniejszej sprawie w żadnej mierze nie doszło do naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. bowiem Sąd dokładnie wskazał na podstawie jakich dowodów ustalił, że skazany dopuścił się przypisanego mu w Wyroku czynu, a ocena ta poddaje się instancyjnej kontroli. Sąd ocenił dowody obiektywnie i z zastosowaniem wszelkich zasad logicznego rozumowania. Zatem przywołane w apelacji zeznania świadka P. B. oraz czynność przeszukania budynków mieszkalnych i gospodarczych skazanego zostały także prawidłowo ocenione. Wskazany świadek miał znikomą wiedzę na temat posiadanych przez K. Ł. koparko – ładowarek, szczególnie że przebywał i pracował w S. przy ul. (...), a nie na ul. (...) w L.. Fakt natomiast, iż widział pod tym ostatnim adresem koparko – ładowarkę (...) w 2010 roku nie jest żadnym przeciwdowodem sprawstwa K. Ł., bowiem z końcem grudnia 2011 roku zakończył on wszelkie kontakty z firmą Konsorcjum (...) i od tego momentu nie miał „kompletnie nic z nią wspólnego”. Słusznie zatem sąd orzekający ocenił wskazane zeznania, jako nieistotne w sprawie. Jednocześnie bez znaczenia pozostaje w sprawie fakt, że w wyniku przeprowadzonych u skazanego w budynkach mieszkalnych i gospodarczych przeszukań nie odnaleziono przedmiotowych maszyn. Nie jest bowiem niczym zaskakującym, że K. Ł. w miejscach przeszukań nie przetrzymywał dowodów przestępstwa i przeciwnie niż stara się to udowodnić obrońca, nie świadczy to w żadnej mierze o niewinności skazanego. Jest on dorosły i w pełni poczytalny, tym samym posiada pełne umiejętności oceny swojej sytuacji, nie wyklucza jego zdolności przewidywania, że właśnie w należących do niego pomieszczeniach organy ścigania będą poszukiwać przywłaszczonych rzeczy. Bez wątpienia skazany doskonale zdawał sobie sprawę, że ukrycie w pomieszczeniach gospodarczych (mieszkalne raczej w kontekście gabarytów przedmiotów przestępstwa nie mogą być brane pod uwagę) zniweczy jego plan włączenia ich do swojego majątku.

Konkludując, nie było możliwe uwzględnienie wniosku obrońcy o zmianę wyroku i uniewinnienie skazanego od popełnienia przypisanego mu czynu, bowiem tego rodzaju orzeczenie pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i możliwymi do poczynienia na jego podstawie ustaleniami. Nie było także żadnych podstaw do uchylenia zaskarżonego Wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwagi na kompleksowe, całościowe i szczegółowe przeprowadzenie postępowania, wydanie prawidłowego orzeczenia i sporządzenie uzasadnienia, które pozwoliło na poddanie kontroli instancyjnej podjętej przez sąd orzekający decyzji.

Podkreślić należy, że także wymierzona skazanemu kara zarówno pozbawienia wolności, jak i grzywny nie nosi w żadnej mierze cech niewspółmierności w sensie jej zbytniej surowości, czy łagodności, zatem i w tym zakresie stwierdzić należy prawidłowość wyroku sądu I instancji. Nie bez znaczenia pozostaje w niniejszej sprawie fakt, że główna kara pozbawienia wolności została wymierzona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zatem realnie, to właśnie kara grzywny będzie tą dolegliwością, którą skazany odczuje. Sąd Apelacyjny analizując wydane w tym zakresie orzeczenie w żadnym razie nie doszedł do wniosku, aby dolegliwości były nadmierne, czy wręcz rażąco niewspółmierne. Podkreślenia wymaga fakt, że o rażącej niewspółmierności kary można mówić, gdyby sąd, wymierzając karę, nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, przekroczone zostały w rozmiarach niedających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary (zob. wyrok SN z dnia 8 lipca 1982 roku, Rw 542/82, LEX nr 19807). Analiza materiału dowodowego i uzasadnienia wyroku wskazuje jednoznacznie, że wymierzona kara pozostaje współmierna do wagi popełnienia czynu i na tyle dolegliwa, że daje szansę pozytywnego wdrożenia skazanego do przestrzegania porządku prawnego. Należycie bowiem sąd orzekający ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego K. Ł. czynu, jego okoliczności osobiste oraz cele jakie kara ma wobec niego spełnić także w sensie realizacji dyrektyw prewencji indywidualnej i ogólnej. W konsekwencji wymierzona w stosunku do skazanego kara w zestawieniu z osobą sprawcy, ale również głównie z charakterem czynu, jego wagą i okolicznościami towarzyszącymi stanowi współmierną dolegliwość do stopnia winy K. Ł.. Zatem Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcie sądu dotyczące wymiaru kary.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec bezzasadności zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez obrońcę skazanego apelacji, a także wobec nie stwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 2 k.p.k.